

## Negatywne konsekwencje dobrej zmiany

– Na każdą placówkę wskazaną do zmiany trzeba będzie wydać około miliona złotych – mówi Antoni Pawlak z Urzędu Miasta w Gdańsku. Kto może stracić darmowy podręcznik? Na stronach branżowego „Głosu Nauczycielskiego” pojawiła się sugestia, że jeden rocznik uczniów może w jej wyniku stracić dostęp do darmowych podręczników – pisze dziś (10.08.2016) „Dziennik Gazeta Prawna”. Chodzi o uczniów, którzy kończą w przyszłym roku szóstą klasę i nie pójdą do gimnazjum tylko do siódmej klasy szkoły podstawowej. –

– Na każdą placówkę wskazaną do zmiany trzeba będzie wydać około miliona złotych – mówi Antoni Pawlak z Urzędu Miasta w Gdańsku. Kto może stracić darmowy podręcznik? Na stronach branżowego „Głosu Nauczycielskiego” pojawiła się sugestia, że jeden rocznik uczniów może w jej wyniku stracić dostęp do darmowych podręczników – pisze dziś (10.08.2016) „Dziennik Gazeta Prawna”. Chodzi o uczniów, którzy kończą w przyszłym roku szóstą klasę i nie pójdą do gimnazjum tylko do siódmej klasy szkoły podstawowej. Kosztowna „dobra zmiana” – zakładamy, że na każdą placówkę wskazaną do zmiany trzeba będzie wydać około miliona złotych. Na ten koszt złożą się dostosowanie toalet, zorganizowanie i wyposażenie pracowni, np. do chemii, fizyki, czy zakup odpowiedniej wielkości ławek i krzeseł – podsumowuje Antoni Pawlak z Urzędu Miasta w Gdańsku w „Dzienniku Gazecie Prawnej” (10.08.2016). Samorządy przeciwko reformie edukacji - Gimnazja powinny zostać. Nie usłyszeliśmy żadnych racjonalnych argumentów, które uzasadniłyby ich likwidację, a wraz z nią zwolnienie ponad połowy pracujących tam nauczycieli. Niektóre gminy jeszcze spłacają kredyty za budynki – mówi Przemysław Krzyżanowski, przewodniczący Komisji Edukacji Związku Miast Polskich, wiceprezydentem Koszalina w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”.